Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przez szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 19 stycznia 1935 r. | Nr. 9.

Ostatni akt w zjednoczeniu Ojczyzny.

W piętnastą rocznicę wyzwolenia Pomorza.

Napróżno szukaliśmy w historji dziejów powszechnych przykładu, ażeby naród zginął. Ginęły państwa, ginęły plemiona, które nie dorosły jeszcze do zupełnego rozwoju państwowego, ale z powierzchni ziemi nie zniknął jeszcze żaden naród, który ukształtował się we wszystkich kierunkach materjalnego i moralnego bytu.

Pod ciężarem przemocy niejeden naród upadł, ale wcześniej czy później odzyskiwał był samoistny i niezależny, o ile naturalnie zachował wiarę w niespożyte prawa i siły narodu, wiarę w niezniszczalne prawo do własnego, samoistnego życia.

Pod przemocą i naród polski upadł, tracąc swój byt państwowy i polityczny. Upadek ten był zaś tem straszniejszy, że na części podzielono i duszę narodu.

Straciliśmy kraj, a razem z nim i dostęp do morza, zachowaliśmy jednakże jedno: przepotężnego ducha wielkiej wiary w odwieczne prawo do życia, wiary w ostateczne wyzwolenie nasze. Nie upadliśmy pod ciężarem klęsk i gromów, jakie padały na nasz naród, nie ulękliśmy się ucisków i prześladowań, nie odstraszyły nas prawa wyjątkowe i wywłaszczenia, to też wyzwolenie przyszło, bo przyjść nieodwołalnie musiało.

Ostatniem zaś ogniwem tego wielkiego momentu dziejowego, jakiem jest **wyzwolenie i zjednoczenie naszej Ojczyzny**, momentu, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, **przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Polski — to odzyskanie Pomorza i dostępu do Bałtyku**, to pamiętna chwila w drugiej połowie stycznia 1920 r., kiedy to **na Pomorze wkroczył dzielny Żołnierz Polski zwiastując koniec niewoli pruskiej i powrót do umiłowanej Macierzy.**

Od tej pamiętnej chwili upłynęło już lat piętnaście. Ziemia Pomorska stała się dla nas tą szeroką bramą, przez którą Polska ze swą ekspansją gospodarczą wyszła na bezkresne morza i oceany świata. Społeczeństwo polskie nauczyło się już dostatecznie cenić doniosłe znaczenie Pomorza dla rozwoju mocarstwowego państwa. To też przez cały ten miniony okres czasu Ziemię Pomorską otaczała serdeczna troska państwa i całego narodu polskiego.

W obecnej dobie Pomorze wraz z całą Polską i światem przeżywa już od kilku lat dotkliwie skutki ciężkiego kryzysu gospodarczego. Dzisiejszy kryzys jednakże jest tylko objawem przejściowym. Natomiast dotychczasowy rozwój polskiego handlu morskiego, rozwój ukończonego już wspaniałego portu w Gdyni, wzrost rybołóstwa morskiego, rozwój miejscowości letniskowych i kąpielisk nadmorskich, oraz zaradna i pracowita ludność — dają pełną gwarancję, że Pomorze najwcześniej zlikwiduje u siebie niemiłe skutki kryzysu i wejdzie na drogę trwałego już, wspaniałego rozwoju.

Rozwój ten Pomorza przyspieszą jeszcze tak ważne czynniki, jak wysoka kultura materjalna, tradycje ogólnego dobrobytu, chwilowe zachwiane przez kryzys, oraz brak jakichkolwiek prądów wywrotowych, mogących zmniejszyć rozwój i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Co do bezpieczeństwa zewnętrznego, lud pomorski nie potrzebuje dziś żywić najmniejszych obaw. **Minął już bezpowrotnie okres, kiedy Pomorze stanowiło przedmiot przetargów międzynarodowych.** Niemcy uznały siłę i mocarstwowość Polski i kwestja zachodnich granic naszych została zawartym rok temu paktem polsko-niemieckim o nieagresji pomyślnie zlikwidowaną.

To też Pomorze z pełnym spokojem oddać się może pracy rozwojowej i **w twórczych swoich wysiłkach liczyć może zawsze na jak najdalej idącą pomoc rządu i całego narodu Polskiego.**

Senat uchwalił projekt konstytucji.

WARSZAWA. We środę o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawozdaniu komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej. Sprawozdawca sen. Roztworowski omówił projekt ustawy konstytucyjnej. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos reprezentańci poszczególnych stronnictw na wniosek sen. Perzyńskiego postanowiono głosować nad wszystkiemi poprawkami komisji wraz z poprawką techniczną sen. Boguckiego en bloc. Przyjęto również wniosek sen. Woźnickiego o imiennem głosowaniu nad całością Konstytucji. W głosowaniu przyjęto poprawki komisyjne łącznie z poprawką sen. Boguckiego większością 75 głosów przeciwko 21. Głosowanie imienne nad całością projektu wraz z przyjętemi poprawkami dało wynik za 74, przeciwko 24 przy 1 wstrzymującym się. W myśl art. 125 Konstytucji kwalifikowana większość wynosiła 66 głosów, a wymagane quorum 56 senatorów. Wobec takiego wyniku głosowania marszałek stwierdził, że Senat uchwalił projekt Konstytucji wraz z poprawkami. Po głosowaniu na ławach senatorów rozległy się długotrwałe oklaski, słychać okrzyki „Niech żyje Rzplita Polska!“ „Niech żyje Marszałek Piłsudski!“ Senatorowie wstają kierując owacje do obecnego na posiedzeniu w komplecie Rządu z premjerem Kozłowskim na czele. Wśród żywych oklasków marszałek Raczkiewicz posiedzenie zamknął.

Deputacja parlamentarna przedłoży Marszałkowi J. Piłsudskiemu zmiany konstytucji do aprobaty?

WARSZAWA, 16 stycznia. W Warszawie krążą pogłoski, że w prorządowych kołach parlamentarnych postanowiono po przyjęciu sejmowego projektu konstytucji przez plenum Senatu wysłać do Marszałka Piłsudskiego deputację, któraby mu przedłożyła uchwalony projekt do zaaprobowania. W skład tej deputacji wejdą: obaj marszałkowie Sejmu i Senatu, obaj referenci: Sejmu p. Car i Senatu hr. Rostworowski, wreszcie prezes B. B. płk. Sławek.

Sensacyjny wywiad z Hitlerem po plebiscycie w Saarze.

BERLIN. Kanclerz Hitler udzielił przedstawicielowi jednej z angencyj prasowych wywiadu, w którym określił swoje stanowisko wobec spraw, wynikających z plebiscytu w Zagłębiu Saary. Głosowanie niedzielne na obszarze saarskim jest zdaniem kanclerza wyrokiem potępienia a traktat wersalski, wydany ex post ale posiadający nie mniej historyczne znaczenie, gdyż zadaje ono kłam o rzekomem istnieniu w zagłębiu Saary 150.000 Francuzów. Na pytanie czy socjal-demokraci, komuniści oraz inni mieszkańcy Saary, którzy jakkolwiek nie byli narodowymi socjalistami głosowali jednak za Niemcami mają oczekiwać jakichś niemiłych następstw, kanclerz oświadczył m. in., że Niemcy obecnie nie pytają się o to, czem dany osobnik był dawniej, lecz czem chce być dzisiaj. Na pytanie, czy mówiąc o usunięciu po likwidacji sprawy Saary, ostatniej przeszkody na nawiązanie przyjaznych stosunków z Francją, kanclerz miał na oku jakiś konkretny plan, Hitler oświadczył: Mówiłem często że po przyłączeniu obszaru Saary Niemcy nie będą już występowały z żadnemi żądaniami terytorjalnemi wobec Francji. Oświadczenie to powtarzam obecnie w formie wiążącej wobec całego świata. Jest to ze stanowiska historycznego i obywatelskiego ciężka rezygnacja, którą składam w imieniu narodu niemieckiego. Czynię to, aby przez tę najcięższą ofiarę przyczynić się do uspokojenia Europy. Więcej nie można od Niemiec żądać. Obecnie jest rzeczą świata wyciągnąć konsekwencje z takiej decyzji.

„Saara musi być zdemilitaryzowana“ przypomni Laval Niemcom.

PARYŻ, 16. 1. St. Brice w korespondencji z Genewy pisze w „Le Journal“, że na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ligi min. Laval skorzysta ze sposobności, aby przypomnieć, iż istnieje jeszcze piąta część traktatu wersalskiego i że terytorjum Saary stanowi część strefy zdemilitaryzowanej.

Przyłączenie tego terytorjum do Niemiec nakłada na Rzeszę obowiązek respektowania tych zobowiązań.

To przypomnienie — podkreśla publicysta — jest szczególnie na czasie w chwili, gdy Anglja kontynuuje swą kampanję za zniesieniem klauzul militarnych.

Polonia zagranniczna nie ustaje w zbiórce na powodzian.

Polonia zagraniczna, która pod względem ofiarności na rzecz powodzian zajmuje jedno z miejsc czołowych, składa w dalszym ciągu dowody niesłabnącej akcji zbiórkowej. Ostatnio Narodowy Związek Polaków w Chicago nadesłał na rzecz powodzian 2. 000 dolarów, co wynosi po przeliczeniu 10. 526 złotych. W sumie organizacja ta złożyła na ofiary powodzi do dnia dzisiejszego 79.789 złotych, oraz trzy 50-ciodolarowe obligacje 6% Pożyczki Dolarowej. Pozatem napływają stale do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi większe, lub mniejsze, kwoty od Polonji zagranicznej z różnych stron świata.

Udaremnienie zamachu na największy okręt świata.

PARYŻ, 14 stycznia. „La Liberte“ donosi z St. Nazare, że na pokładzie budującego się w tamtejszej stoczni parowca „Normandie“ stwierdzono, że urządzenia elektryczne funkcjonują w wadliwy sposób. W związku z tem kursują pogłoski, że w ołowianych rurach, okrywających druty elektryczne znaleziono wbite igły stalowe, które mogą wywołać krótkie spięcie. Podobno w niektórych miejscach rury były nawet przecięte.

W związku z tem wzmocniono nadzór nad budową parowca, który ma być największym statkiem świata.

Śmierć lotnika w kakastrofie w Poznaniu.

POZNAŃ, 16 stycznia. Na lotnisku w Pławicy pod Poznaniem miała miejsce śmiertelna katastrofa lotnicza. Ofiarą padł kapral - pilot Lemański.

Podczas ćwiczeń nad lotniskiem samolot P.Z.L. pilotowany przez Lemańskiego zahaczył o linkę stalową na której był zawieszony u innego samolotu worek, stanowiacy ruchomy cel dla lotników. Wskutek tego samolot Lemańskiego wpadł w korkociąg. Wypadek miał miejsce na wysokości zaledwie 300 m. lotnik nie zdążył więc wyskoczyć ze spadochronem.

Aparat runął na ziemię i rozbił się doszczętnie. Pilot zginął na miejscu.

Na marginesie debaty sejmowej nad budżetem ministerstwa spraw wojsk.

Jak co roku, również i teraz sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła debatę nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Jednak zaprawdę zainteresowanie społeczeństwa nie skupia się na cyfrowych danych; nie chodzi o te czy inne cyfry, o to, czy w jakimś dziale administracji wojskowej z budżetu coś ujęto czy coś dodano. Społeczeństwo żywo obchodzi coś zupełnie innego i większego: stan obronności Państwa i ustosunkowanie się izb prawodawczych do tego kapitalnego w naszych warunkach zagadnienia.

Bo nasza sytuacja geograficzna jest z natury rzeczy taka, iż siłę obronną Rzeczypospolitej wysuwa na pierwszy plan, czyni z niej jeden z najważniejszych problemów w obecnym etapie rozwoju naszej państwowości.

I to mimo tego, że polityka zagraniczna naszego rządu jest polityką szczerego wysiłku dla utrzymania pokoju świata — mimo tego, że Polska chce żyć w zgodzie i w dobrych stosunkach sąsiedzkich ze wszystkiemi państwami, które ją z wszystkich stron otaczają.

Ale natura ludzka jest już taka, że widzi tylko siłę i tylko tę siłę poważa.

A więc w naszym wypadku siłę obronną Państwa i siłę naszego wojska.

Wiemy, jak najszersze rzesze społeczne przywiązane są do naszego wojska, wiemy, jak głębokie więzie uczuciowe łączą społeczeństwo z naszą siłą zbrojną, wiemy, jaka miłość otacza jej Twórcę i Wodza i wiemy, z jaką dumą wszyscy spoglądamy na wspaniały jej rozwój.

Ale jeżeli w rodzinie państw i narodów europejskich Polska już po kilkunastu latach niepodległego bytu stanęła w rzędzie mocarstw jeśli wielkie potencje na arenie międzynarodowej pertraktują z nami jak równi z równym, jeśli stanowimy taki a nie inny czynnik w polityce europejskiej — to zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie temu, iż mamy Wodza i wojsko. —

Bez względu więc na to, co o takim czy owakim dziale budżetu, o takich czy innych wydatkach, oszczędnościach, zarządzeniach itd. powie ten czy ów mówca z opozycji — fakt oparcia naszego prestiżu na świecie o silną armję jest jedynym miernikiem, jaki społeczeństwo winno przykładać — i przykłada też do siły obronnej państwa.

Uczą nas zresztą dzieje i tragiczne doświadczenia przeszłości. Wspomnijmy przełomowy okres w historji Polski — a jest nim schyłek wieku XVII-go i początek XVIII-go. Polska jest jeszcze wówczas wielką potencją w środkowej i wschodniej Europie. Przeżyła wspaniałe stulecia od Batorego po Sobieskiego. Od Pskowa po Wiedeń rozbrzmiewa jej sława wojenna. Wiek „Wielkich Hetmanów — Żółkiewskich, Czarnieckich, Koniecpolskich — stulecia Kircholmu, Cecory. A potem — tragiczne załamanie... Po Sobieskim — Sasi... Upadek tężyzny szlacheckiej, wzrost przeświadczenia, że najważniejzze jest spławianie galarami żyta do Gdańska. Niechęć do szabli, upadek ducha i upadek siły obronnej..

Następstwa nie dają długo na się czekać. Brak siły obronnej powoduje w społeczeństwie rozkład wewnętrzny, z którego skwapliwie korzystają sąsiedzi. Dają nam dziwnego tworu rodzaj paktu wschodniego. Rychło stają się oni a nie własna armja „gwarantami naszych granic". „Gwarantuje" je i Katarzyna i Fryderyk. Niebawem Polska traci samodzielność państwową i przeżywa sto kilkadziesiąt lat niewoli... A przecież ta przedrozbiorowa Polska nie prowadziła wcale polityki ekspansji imperjalistycznej; wręcz przeciwnie, była nawskroś pacyfistyczna. Nie miała jednak na poparcie tego — silnej armji. I przypłaciła to upadkiem.

Powiada francuskie przysłowie: można być pacyfistą, jeśli się ma siłę.

Polska ma dziś tę siłę.

Aczkolwiek — jak twierdzi Fisher — między Moskwą a Paryżem sojusz wojskowy nie istnieje, to jednak w razie napaści Niemiec na Francję sowieckie wojska napowietrzne zaatakowałyby Niemcy. Fisher twierdzi, że pomiędzy Francją a Sowietami odbywa się wymiana poglądów co do szczegółów takiego właśnie współdziałania na wypadek wojny.

Spadek deficytu budżetowego w grudniu.

Spowodowany wzrostem dochodów i spadkiem wydatków.

WARSZAWA, 16. 1. Dochody budżetowe w grudniu 1934 r., a więc w 9-tym miesiącu roku budżetowego 1934-35 wynosiły 182,1 milj. zł., a wydatki budżetowe wyniosły w grudniu 1934 r. 186,8 milj. zł. W ten sposób deficyt budżetowy w grudniu roku ub. wyniósł zaledwie 4,7 milj. zł. wobec 18,2 milj. zł. w grudniu 1933 r.

Spadek deficytu budżetowego do stosunku nieznacznych rozmiarów w grudniu 1934 r. spowodowany został poważnym wzrostem dochodów w porównaniu z grudniem 1933 r. oraz nie mniej poważnym spadkiem wydatków.

Luther o doniosłości polsko-niemieckiego porozumienia.

NOWY JORK, 15. 1. Ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Luther, w wywiadzie, udzielonym w mieście Atlanta, mówiąc o układzie polko-niemieckim, oświadczył co następuje:

„Był to jeden z największych na świecie kroków w kierunku pokoju. Często dziwię się, że tak niewiele osób zdaje sobie sprawę z ważności tego układu".

Konferencje Ministra Becka.

GENEWA. Min. spraw zagr. Beck przyjął w dniu dzisiejszym prezydenta senatu gdańskiego Greisera, delegata Hiszpanji ambasadora Madariagę i następnie komisarza Litwinowa. W godzinach popołudniowych p. min. Beck przyjął ministra spraw zagr. Lavala, z którym odbył dłuższą rozmowę. Tematem tych rozmów był całokształt stosunków francusko-polskich oraz wszystkie inicjatywy polityczne wysuwane w ostatnich czasach. Przy tej sposobności minister Laval zakomunikował ministrowi Beckowi tekst noty rządu francuskiego do rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego.

Rosja rozporządza olbrzymią flotą powietrzną.

LONDYN, 14. 1. Znany dziennikarz amerykański Louis Fisher, przebywający od kilku lat stale w Moskwie, zamieszcza dzisiaj na łamach „News Chronicle" artykuł o siłach napowietrznych Rosji sowieckiej.

Fisher oblicza, że w dn. 1 stycznia br. sowiecka armja napowietrzna liczyła 3.500 aeroplanów i 500 wodoplanów do walki bojowego. Do tej liczby Fisher dodaje 2.500 eroplanów cywilnych, które w razie wojny mogą być użyteczne.

Przywódcy socjalistyczni z Saary umknęli do Francji.

BERLIN. Niemieckie Biuro inform. donosi z Paryża, że przywódcy frontu jedności Braun, Pfordt, Hofman wyjechali już do Francji. Na zapytanie dziennikarzy francuskich co do swoich zamiarów Braun oświadczył, że spodziewa się powrócić do zagłębia Saary.

Sensacyjny proces członków Stron. Narodowego.

Z Łodzi donoszą: W poniedziałek 14 b. m. w sądzie okr. rozpoczął się sensacyjny proces polityczny przeciwko 19 członkom Stronnictwa Narodowego oskarżonym o usiłowanie usunięcia obecnego rządu w drodze przemocy.

Jak wiadomo, 3 maja ub. roku w czasie uroczystego nabożeństwa, w katedrze św. Stanisława Kostki doszło do gorszących zajść i awantur, urządzonych przez czł. Str. Nar. Zajścia te zostały zlikwidowane przez policję, a o ich rozmiarze i charakterze świadczy to, że policja była zmuszona do interwencji i wkroczyła do kościoła.

Po tych zajściach władze śledcze wdrożyły dochodzenia, ktre prowadziły do ujawniania działalności stronnictwa, wszerokich rozmiarach kolidującej z kodekstem karnym. W rezultacie aresztowano kilkanaście osób z adwokatem Kazimierzem Kowalskiem na czele. Adw. Kowalski był prezesem Stronnictwa, które ujawiło znaczną aktywność swojej działalności w okresie, poprzedzającym wybory do rady miejskiej.

Zasiadający na ławie oskarżonych w poniedziałek adw. Kowalski jak wiadomo przez nową radę miejską wybrany wiceprezydentem miasta Ponadto na ławie oskarżonych zasiadają: adw. Kazimierz Kowalski, prezes Str. Nar. Leon Grzegorzak i Stefan Podgórski, płatni funkcjonarjusze Stronnictwa.

Sąd przystąpił w poniedziałek do odczytania aktu oskarżenia, który obejmuje 47 stron pisma maszynowego, tak iż odczytanie trwało przeszło 2 godziny. W ciągu poniedziałku przesłuchał sąd również oskarżonych. Akt oskarżenia bardzo obszernie zajmuję się działalnością Str. Nar. w Łodzi, podkreślajśc, iż zagraża ona bezpieczeństwu publicznemu.

Po przssłuchaniu reszty oskarżonych którzy zapierają sie całkowicie winy, sąd odroczył rozprawę do wtorku godz. 9 rano.

Ile Japonję kosztowała Mandżurja?

MOSKWA, 13. 1. Japoński minister skarbu Taka Haki złożył oświadczenie o konieczności maksymalnego zmiejszenia zagranicznych wydatków Japonji. Rząd japoński wydał na Mandżurję w roku 1934 przeszło 80 miljonów jen. Prywatne osoby zaangażowały się w Mandżurji kapitałem sięgającym 60 miljonów jen.

Oświadczenie ministra skarbu wywołało silne wrażenie i wpłynęło na osłabienie kursu jeny. W kołach wojskowych oświadczają, że zmiejszenie wydatków w Mandżurji w roku 1934 jest niemożliwe ze względu na sytuację ogólną na dalekim wschodzie.

Dziesiąty Marzec.

16 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Samobójstwo — nagłe pomieszanie zmysłów, — odrzekł sir Karol krótko. — Bardzo dla nas przykre...

I chwytając moją rękę, pociągnął mnie za soba na korytarz.

— Nie zostawiaj go pan samego, — szepnął, wskazując oczami na pokój, w którym był Roger, — mnie on się nie podoba — obawiam się o niego... Ogromnie zdenerwowany — wywieź go stąd i to jaknajprędzej!

Po tych słowach wybiegł na ulicę.

Wróciwszy do Rogera, zacząłem go pilnie obserwować, lecz nie dostrzegłem w zachowaniu się jego nic, coby mnie zaniepokoić mogło.

— Głupstwo — rzekłem sobie w duszy, — jeżeli ten energiczny wyraz twarzy, jasne oczy i spokój są oznakami zupełnego rozstrojenia i rozprężenia nerwów, to szanowny doktor musi posiadać szczegółowy dar spostrzegawczy.

— No i cóż? — rzekłem, siadając obok Rogera.

— Minęło szczęśliwie, odpowiedział z głębokiem westchnieniem. — Sir Karol wydał swe lekarskie orzeczenie i koniec. Partner jego nakłonił jury do wydania takiego zdania: „samobójstwo wskutek nagłego pomieszania zmysłów" Szkoda, że ciebie tam nie było, powinienem cię był jednak zabrać z sobą. Nie znam się wprawdzie na takich formułkach, a pomimo to zdaje mi się, że zbadanie ciała odbyło się bardzo powierzchownie.

— Długo w każdym razie nie trwało!

— Tak jest. Sprawdzenie tożsamości odbyło się zupełnie prawidłowo, ale zeznanie świadków ograniczało się jedynie na sprawozdaniu sir Karola.

— A jakiem ono było?

— Wszystko brzmiało bardzo wiarogodnie i wyraźnie. Wiesz, że człowiek ten nie jest mi sympatycznym, lecz objawy jego uczucia były prawdziwe i niekłamane. Zdaje mi się, że on bardzo był przywiązany do Stryja Stanleja. Wyglądało to nawet tak, jak gdyby ukrywał prawdziwy powód jego samobójstwa.

— Jakto?

— Nie chciał wyznać otwarcie, że stryj odebrał sobie życie w napadzie obłąkania.

— Ah tak!

— Zeznał wszystko z widoczną niechęcią, a do stwierdzenia faktu, że stryj mój był w ostatnich czasach bardzo dziwnym i że kilka dni przed śmiercią miewał napady nerwów, trzeba było go formalnie przymusić.

— Jakim sposobem?

— Zupełnie odmiennem stawianiem pytań.

— Ale to przy badaniu ciała nie jest dozwolonem.

— Może być. Otwarcie mówiąc, Alfredzie, mnie się Jorrocks wcale nie podoba.

— To samo mówisz o sir Karolu, — zawołałem. — Zdaje się, że do wielu osób czujesz antypatyę!

— Właściwie nie i przyznaję, że sir Karola oceniłem źle. Zachowanie się jego bardzo było takowne i szlachetne i uczynił wszystko co mógł, aby nieszczęśliwy wypadek oznaczyć jako powód śmierci.

— Dlaczego ci się Jorrocks niepodoba?

— Nie wiem — ale cała jego istota ma coś tak skrytego, a twarz — po prostu łotrowska. Każde słowo jakie wymówił, każde pytanie jego jeden tylko miały cel: chciał udowodnić samobójstwo stryja. To co mówił do sędziów, brzmiało prawie jak rozkaz, tylko ci wieśniacy, uważający wyrok doktora za nieomylny, natychmiast też wykonali. W każdym razie uczynił Jorrocks wszystko co mógł, aby przytłumić zeznania i zdania strony przeciwnej.

— Sir Karol przecież jedynem tylko był świadkiem.

Ciąg dalszy nastąpi.

Szanownym czytelnikom
donosimy, iż nasz ilustrowany kalendarz książkowy jest już w druku i będzie bezpłatnie dodany do abonamentu za m-c styczeń.
Równocześnie przepraszamy za małe opóźnienie, które spowodowane zostało trudnościami technicznemi, z któremi w pacząktach naszego Wydawnictwa walczyć musimy.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 18. stycznia 1935 r.
Piątek Kat. św. Piotra w Rzymie.
Sobota Henryka B. W. Marty M.
Niedziela Fabjana i Seb.
Słońca: wschód o godz. 7.35 zachód o godz. 15.57

Już czas

pomyśleć o odnowieniu przedpłaty na m-c **luty**. P. p. listowi przyjmują przedpłatę tylko do **25 bm**. Nie odwlekajmy do ostatniego dnia.

Urzędowe ustalenie cen detalicznych pomarańcz.

WASZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w nr. 1 Dziennika Urzędowego w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu ogłosiło orjeotacyjną kalkulację cen ddtalicznych pomarańcz hiszpańskich i poleciło dopilnować ujawnienia cen jednego kg. pomarańcz. Koszty nabycia pomarańcz łącznie z cłem, przywóz do miejsca spożycia, koszty handlowe hurtownika i detalisty łącznie z ich zyskami obliczone dla terenu całego państwa dają w rezultacie cenę detaliczną pomarańcz hiszpańskich 1 zł 30 gr. za kilogram.

Falsyfikaty 5 i 10-złotowe.

Dyrekcja Mennicy Państwowej komunikuje, że w ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych wartości 5 i 10 zł. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i Orłem strzeleckim na awersie. Oba falsyfikaty wykonane są sposobem odlewu, przyczem 10 zł. odlewane są ze stopu srebra a 5 złotowe ze stopu cyny, cynku i antymonu i posrebrzane. Oba falsyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych są jednak od nich lżejsze. Ząbki na brzegach falsyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Rysunek Orła jest mniej wyraźny, niż na monetach prawdziwych. W literach napisu „Rzeczpospolita Polska" i wartości monety widoczne są miejsca zalania, tj. cechy właściwe odlewom.

Z miasta i powiatu.

Do obywateli Nowegomiasta.

Z okazji przypadającej 15-tej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do naszego grodu uprasza się Szanowne Obywatelstwo o wywieszenie sztandarów.
(—) Kurzętkowski, burmistrz.

Z Dyrekcji Gimnazjum.
Podziękowanie.

Nowemiasto. Dyrekcja, widząc, z jaką radością młodzież gimnazjalna powitała urządzenie ślizgawki na dziedzińcu gimnazjalnym, składa na tej drodze w imieniu własnem i młodzieży jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które się przyczyniły do stworzenia tej radości: A więc panu budowniczemu Suchockiemu za pomiar poziomu ślizgawki, wypożyczenie pompy i dostarczenie bezrobotnych do jej obsługi, p. inż. Michalskiemu za pracę przy pomiarze ślizgawki, p. Ewertowskiemu i Serożyńskiemu za stawienie do dyspozycji koni oraz p. Landsbergowi za wypożyczenie wozu, pługa i innych narzędzi potrzebnych do niwelowania terenu.

Komitet Rodzicielski przy Pństwowem Gimnazjum im. Ks. Biskupa Bandurskiego

na posiedzeniu w dniu 17 stycz. br. uchwalił urządzić
WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ
na rzecz niezamożnej młodzieży tut. Gimnazjum oraz na potrzeby tegoż zakładu.
Na zabawie grać będzie muzyka wojskowa
Do komitetu honorowego zostali zaproszeni przedstawiciele duchowieństwa i władz oraz urzędów i organizacji społecznych.
Szczegóły będą podane w zaproszeniach.
ZARZĄD

Aresztowanie znanego złodzieja.

Nowemiasto. Patrolujący ubiegłej nocy post. Kowalski przytrzymał przejeżdżającego rowerem znanego złodzieja zawodowego Dreszlera Wiktora, ostatnio zamieszkałego w Polskiem Brzoziu, jako silnie poszlakowanego o kradzież roweru w Brodnicy na szkodę Trzecińskiego z Pol. Brzoża i sprzedanie go następnie Błoszkowskiemu Bolesławowi z Kurzętnika. Dreszlera osadzono narazie w aresztach policyjnych, skąd zostanie odstawiony do posterunku P. P. w Brodnicy.

Dzisiaj

na ekranie Kina Dźwiękowego w Nowemmieście dwa wspaniałe filmy „Czy Lucyna to dziewczyna" i „Wiosenna Parada".

Z sali sądowej.

Nowemiasto. We środę dnia 16 bm. przed tutejszym Sądem Grodzkiem odbywały się rozprawy karne, na których skazani zostali:
Morzy Kaz. z Grodziczna za pobicie pierścieniem żelaznym 1 tydzień aresztu. Piotrowski Jan, jego żona Walerja oraz trzej synowie, skazani zostali za pobicie Pałki Jana, który musiał się udać do szpitala na kurację, po 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata i ponoszenie kosztów powództwa cywilnego w sumię 57 zł. Urbańska Józefina za pobicie sąsiadki, 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Bartkowska Cecylja z Głęboczka pow. brodnickiego, za kradzież żyta i grochu na szkodę swego ojca 3 tygodnie aresztu. Pilanc Hubert z Głęboczka za paserstwo 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata.

PROGRAM

na uroczystość 15-lecia wkroczenia wojsk polskich do lubawy w dniu 19 stycznia 1935 r.
Piątek, dnia 18. I. 35 r.
Godz. 18,15 capstrzyk. Zbiórka wszystkich organizacji i towarzystw o godz. 18-tej na dziedzińcu gimnazjum, Przemówienie na Rynku wygłosi p. apt. Wolski, pierwszy polski burmistrz miasta Lubawy.
Sobota, dnia 19. I. 35 r,
Godz. 8.30. Zbiórka wszystkich organizacji i towarzystw na dziedzińcu gimnazjum, skąd nastąpi wymarsz do kościoła Godz. 9.00 Uroczysta msza św. w kościele parafjalnym.
Godz. 19.30. Akademja na sali p. Kowalskiego.

Program akademji.

1) Marsz: orkiestra,
2) Słowo wstępne: p. wiceburmistrz Dakowski.
3) Chór: Tow. śpiewu „Harfa",
4) Wspomnienia z przed 15 laty: p. Dyr. Sierszeński,
5) Deklamacja: p. Hejkówna,
6) Orkiestra,
7) Kwartet muzyczny,
8) Chór: Tow. śpiewu „Harfa",
9) Deklamacja: p. M. Licznerska,
10) Orkiestra,
11) Zakończenie Wspólny śpiew „Boże coś Polskę".

Wstęp na salę za opłatą: miejsce siedzące 50 gr., miejsce stojące 20 gr.

Szanowne Obywatelstwo miasta uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w nabożeństwie, w akademji jak i dnia poprzedniego w capstrzyku. Pozatem uprasza się o udekorowanie domów flagami narodowemi i iluminację okien.

KOMITET.
(—) W. Dakowski, (—) Dr. Brasse, (—) Fr. Licznerski, (—) R. Narloch, (—) Kom. Kurosz, (—) Jan Czajkowski, (—) Mówiński, (—) Dąbkowski.

Otwarcie Swietlicy Zw. Strzeleckiego w Nowymdworze.

W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Swietlicy Zw. Strzel. w Nowymdworze. Swietlica mieści się w salach budynku dawnej szkoły Powszechnej.
Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Starosta dr. Tomczyński, przybywając w towarzystwie Komendanta P. W. i W. F. p. por. Dulęby, p. kpt. Korabiowskiego, oraz Instruktora Obw. Oświaty Pozaszkolnej p. Lemanowicza z żoną. Na uroczystość przybył również Oddz. Zw. Strzeleckiego z Nowegomiasta, który nie zważając na silny mróz, przymaszerował w liczbie 25 członków. Przybyłych gości powitał członek komitetu p. Czarnecki. Otwarcia Swietlicy dokonał osobiście Pan Starosta, podnosząc w krótkiem przemówieniu znaczenie tej nowej Placówki dla miejscowej młodzieży i społeczeństwa, oraz dziękując wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej utworzenia.
W ramach uroczystości odbyła się gwiazdka dla biedniejszej dziatwy, urządzona z datków i ofiar zebranych przez p. kier. Kiżewskiego, oraz Komendanta Oddziału. Dzieci obdarzono słodyczami i drobnemi prezentami, a przy płonącej choince, a wszyscy wspólnie odśpiewali kolendę
P. Czarnecki, zabierając głos w imieniu zebranych podziękował Panu Staroście za udział w uroczystości otwarcia Swietlicy, oraz za wybitne poparcie koło jej utworzenia. Zebrani zgotowali Panu Staroście gorącą i serdeczną owację. Po odjeździe dostojnego gościa, udano się gremjalnie do Chrośla, gdzie odbył się dalszy ciąg programu, a mianowicie przedstawienie amatorskie, odegrane przez członków Zw. Strz. z Nowegodworu, a po niem zabawa taneczna. Sztuka odegrana przez strzelców wypadła bardzo pięknie, czego dowodem były liczne oklaski publiczności. Na zabawie tanecznej bawiono się ochoczo i harmonijnie do poźnej godziny.

Pierwszy występ Sekcji Teatru Ludowego.

Szczepankowo, Dnia 13 b. m. tutejsza sekcja Teatru Ludowego urządziła pierwsze swoje przedstawienie. Odegrane zostały dwie komedje: „Kajcio" Dobrzańskiego i „Gwałtu, co się dzieje!" Fredry. Członkowie wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, treść sztuk zrozumieli i wniknęli w nie bez zarzutu, co też bardzo dodatnio odbiło się na przedstawieniu. Licznie zebrana publiczność mogła się naśmiać dowoli. Pojawienie się Kajcia na scenie wywołało serdeczny śmiech zebranych, a pp. Kościńskiego, Truszczyńskiego i Zabłotnego, w spodnicach bardzo „gustownych", powitał istny huragan śmiechu. Aktorzy nietylko role, ale i ruchy opanowali doskonale. W przedstawieniu wzięli udział: pp. Józefowiczówna, Kowalewska, Szanerówny, Zabłotna, Cacałowski, Kościński, Truszczyński, Szaner, Goldjanówna, dwuch p. Zabłotnych, Kowalewski, Rożentalski i Mroczyński. Po przedstawieniu aktorzy udali się wraz z orkiestrą na salę, gdzie odtańczyli pierwszy taniec w strojach scenicznych. Zabawa odbyła się bez najmniejszych zajść. Za dobrą grę, marznięcie i trudy na próbach należy się prawdziwa pochwała wszystkim aktorom.

Pan prezes w Kozie. . .

Krotoszyny. Prezes Koła Stronnictwa Ludowego p. Cwikła Józef z Krotoszyn odsiaduje obecnie w więzieniu w Lubawie, nałożoną nań wyrokiem Sądu Grodzkiego, karę trzechmiesięcznego więzienia za obelżywe wyrażanie się o stosunkach w Polsce, przy równoczesnem wychwalaniu porządków w ościenem państwie.

Nowy sposób odbioru bekonów w Lubawie.

Celem uniknięcia nadmiernej podaży i narażania Producentów na daremne wyczekiwanie na spędach w Lubawie zarządzam w porozumieniu z Pom. Izbą Rolniczą co następuje:
1) Odbiór w Lubawie odbywać się będzie nadal kołami których kolejność ureguluje instruktor, podając ją w prasie.
2) W okresie 1. I. — 1, IV. 1935 r. przyjmować się będzie tylko 40% na warunkach kontraktowych.
3) Bekoniaki od niečzłonków, niezgłoszone w terminie oraz nieodpowiadające warunkiom standeryzacyjnym t. j. bekoniaki czarne, łaciate, za krótkie, za chude, za tłuste, za lekkie, za ciężkie, brzuchate, napasione, podrapane pokaleczone, mające druty czy klamry w ryjach, oraz wykazujące krosty od wszy i t. p. nie będą wogóle na spędach odbierane.
4) Każdy członek Koła Prod. Trz. Chl., majacy zamiar dostarczyć na dany spęd bekony, winien najpóźniej na 10 dni przed terminem spędu zgłosić u swego prezesa ilość sztuk, które zamierza przywieźć na spęd.
5) Prezesi na podstawie zgłoszeń producentów, sporządzają spisy bekonów i przesyłają je natychmiast instruktorowi hodowlanemu Pom. Izby Roln. w Nowemmieście.
6) Instruktor mając liczbę zgłoszonych bekonów i ilość, jaką bekoniarnia będzie mogła odebrać ustala ostatecznie ile świń może każde Koło dostarczyć, uświadamiając o tem prezesów listownie lub w prasie.
7) Prezesi stosownie do otrzymanego przydziału wyznaczają poszczególnym producentom odpowiednią ilość bekoniaków do odstawy, komunikując o tem instruktorowi na spędzie.
8) W dzień spędu każdy prezes koła lub upoważniony przez niego następca winien być bezwzględnie obecny przy odbiorze bekonów z jego koła i dopilnować punktualnego i jednoczesnego przybycia na spęd oraz porządku w kole podczas odbioru.

Lubawa Spęd bekonów odbędzie się na dworcu w Lubawie **22 stycznia 1935 r.** o godz. 8-ej rano w/g następującej kolejności kół:
1) Ostaszewo, maj. Montowo, Katlewo Białobłoty, Linowiec, 2) Targowisko 3) Rakowice, 4)Lubstynek, maj. Lubstyn, 5) Czerlin, 6) Byszwałd, 7) Prątnica, Szczepankowo, 8) Tuszewo, 9 Rumienica, 10) Grabowo, 11) Omule, 12) Zwiniarz, 13) Swiniarc, 14) Rożental, 15) Złotowo, 16) Kazanice, 17) Zielkowo, 18) Wałdyki, 19) Sampława, maj. Rodzone, 20) Grodziczno, 21) Lubawa.
Inż. Włodek.

Głos Pomorza na falach eteru. Otwarcie radjostacji w Toruniu.

TORUŃ 15 1. Onegdaj odbyło się otwarcie rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy wiceminister poczt i telegrafów Drzewiecki, naczelny dyrektor Polskiego Radja Chamiec, dyr. gabinetu min. R. Starzyński. Przybył również J. E. ks. biskup Okoniewski, przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, zarząd miasta z prezydentem miasta Boltem na czele i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. O godz. 19.30 ks. biskup Okoniewski odprawił w studjo toruńskiego radja modły za pomyślność rozgłośni i poświęcił gmach. O g. 20-tej po hejnale stacji toruńskiej przemawiał dyr. Chamiec, a następnie wiceminister Drzewiecki, poczem zabrał głos ks. biskup Okoniewski, wicewojewoda Starzyński i starosta krajowy Łącki, zaś po wykonaniu pieśni przemówienie w gwarze kaszubskiej wygłosił inż. Szulc. W końcu dyr. Drzewiecki nadał nazwę nowej rozgłośni, mianowicie „HRJ 24".

Litwa Kowieńska ciągle chce Wilna.

Jak podaje „Rytas" pewne koła na Litwie robią starania, aby władze litewskie założyły „czarną listę" osób, które dotychczas nie spełniły swego obowiązku obywatelskiego przez zaopatrzenie się w t. zw. paszporty wileńskie. Jak wiadomo, paszporty takie muszą być co pewien czas „wizowane" za specjalną opłatą, zaś sumy otrzymywane z tego tytułu zbierane są na t. zw. żelazny fundusz wileński.

„Rytas" informuje jednocześnie, że t. zw. żelazny fundusz wileński w ciągu 3-ch lat swej działalności od roku 1932 zebrał około 200.000 litów na cele propagandy za odzyskaniem Wilna. Akcja powyższa objęła dotychczas 6-stą część ludności Litwy.

Polak mistrzem Europy w zapaśnictwie.

LONDYN Dziś wobec 6.00 widzów odbyło się tu walka zapaśnicza o tytuł mistrza Europy i Wielkiej Brytanji między polskim zapaśnikiem Kreuserem a dotychczasowym mistrzem Kanadyjczykiem Johnem Carverem. Walka trwała godzinę i 17 minut. W decydującym momencie polski zapośnik uniusł 130 kg. ważącego Kanadyjczyka w górę i młynkiem powalił go na obie łopatki. Ryzykowany chwyt i długa walka tak wyczerpała zwycięzcę, że z nadmiernego wysiłku zemdlał. Po walce wręczono Polakowi dyplom mistrza Europy i Wielkiej Brytanji na rok 1935 a kolonja polska wręczyła Krauserowi złoty medal pamiątkowy.

Konferencja min. Becka z Litwinowem.

GENEWA, 16. 1. Komisarz Litwinow odwiedził we środę w poł. min. Becka, z którym odbył dłuższą konferencję. Według informacyj, które korespondent „I. K. C." uzyskał z kół dyplomacji francuskiej, rozmowa obu mężów stanu, której tematem był wyłącznie problem paktu wschodniego, nie wykazała żadnej zasadniczej zmiany stanowiska, zajętego przez rząd polski wobec francusko-sowieckiego projektu wschodniego paktu wzajemnej pomocy. W dniu dzisiejszym min. Beck przyjął również p. Madariage.

Dalszy poważny wzrost bezrobocia.

WARSZAWA. Stan bezrobocia na terenie całego państwa wynosił dn. 12 stycznia na podstawie danych biur pośrednictwa pracy 450.070 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 20.650 osób.

Statek szkolny „Dar Pomorza" owacyjnie witamy w Honolulu.

WARSZAWA. Statek szkolny „Dar Pomorza" przybył dn. 13 stycznia do portu w Honolulu na wyspach Hawajskich.

W ostatnim tygodniu statek szkolny natrafił na bardzo pomyślny passat, który pozwolił statkowi robić przeciętnie po 260 mil morskich na dobę, podczas gdy normalnie przebywa na dobę po 120 mil morskich, W Honolulu „Dar Pomorza" był przyjęty owacyjnie i bardzo gościnnie. Statek ma zamiar wyruszyć w dalszą drogę do Japonji dn. 17 stycznia oraz przybyć do Jokohamy około 18 lutego. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.

Wywieźliśmy zboża w grudniu r. ub. przeszło 10 miljonów złotych.

Wywóz zboża w grudniu r. ub. osiągnął ilość 796.319 kwintali, wartości ogólnej 10.130.000 zł.

Pszenicy wywieźliśmy zagranicę 3.395 kwintali, 35.000 zł., żyta — 405.354 kwintale, wartości 4.606.000 złotych, owsa zaś — 31.159 kwintali, wartości 398.000 złotych.

Pszenica prawie w całej swej ilości została skierowana do Anglji i tylko niewielkie transporty do Niemiec. W zakresie żyta natomiast największym odbiorcą naszym były w grudniu Niemcy, do których wywieźliśmy 196.978 kwintali, wartości 2.591.000 zł. Na drugiem miejscu znajduje się Kanada, która zakupiła przeszło 65 tys. kwintali naszego żyta, dalej zaś Austrja — 55.643 kwintali, Belgja — 45.690 kwintali, Danja — 20.857 kwintali i Norwegja — 18.000 kwintali.

Nawiększym odbiorcą naszego jęczmienia była w grudniu Belgja, dokąd wysłaliśmy 247.062 kwintale, wartości 3.239.000 zł. dalej zaś Anglja — 66.960 kw., Danja — 28.804 kw., Niemcy, — 5 737 kw., Holandja — 4.200 kw., oraz Irlandja — 3.048 kw. Owsa wysłaliśmy najwięcej do Niemiec, gdyż 12.983 kw., dalej zaś do Belgji — 9.200 kw., i do Danji — 8.966 kwintali.

Bojkot żydów w Niemczech trwa.

BERLIN. „Algoer. Tageblatt" w Kempten zamieszcza następującą wiadomość z Menningen: Ludność w Menningen jest ogromnie oburzona na kierownika żydowskiego domu towarowego „Woolworth" Johanna Georga Mayera. Wieczorem tłum liczący 300 osób, zebrał się przed żydowskim domem towarowym. Zebrani gwałtownie wyrażali rozgoryczenie z powodu obecności tego żyda w mieście.

Zyda Meyera wreszcie musiano dla ochrony osobistej umieścić w areszcie policyjnym".

Pół miljona żydów opuści Polskę.

Warszawa. Wystąpienie dr. Wolfganga von Weisl na posiedzeniu unji światowej sjonistów rewizjonistów w Krakowie odbiło się głośnem echem w społeczeństwie żydowskiem. Jak wiadomo mówca oświadczył, że w ciągu 3 lat wyemigruje z Polski i Rumunji do Palestyny około 500.000 żydów, Twierdzenia swe oparł dr. Weisl na przypuszczeniu, że w najbliższym czasie Wielka Brytanja zgodzi się na usunięcie trudności przy wydaniu wiz palestyńskich. W kołach sjonistycznych w Warszawie panuje przekonanie, że rząd polski, przedsięweźmie w Londynie odpowiednie kroki.

Według statystycznych angielskich, ilość żydów w Palestynie dosięgła obecnie 275,000. Obliczenia żydowskie określają tę liczbę na 350.000, gdyż część emigrantów przedostała się do Palestyny bez wiz.

Program Radjowy.

Warszawa Sobota 19 I. 1935.

6.45 Auycja poranna 11,57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krak 12.03 Wiadom. meteor, 12,05 Codz. Prz. Pr. Pol. 12.1. Koncert 13.00 Dziennik połudn. 13,05 Utwory 15.30 Wiąd. o eksp. polsk. 15.35 Prz. giełd. 15.45 Najnowsze nagr. na pł. 16.30 Teatr Wyob. 17,00 Koncert 17.5o Rośliny i ok, 18.00 Prz. Pr. roln. 18.10 Zycie kultur. 18.15 Recital 18.45 Jak powstaje piękna ks. 19.00 Pieśni 19.20 Suwałki 19.30 Reportaż 19.45 Pr. na dz. nast. 10.50 Wiadom. sport. 20.00 Muz. mozaika 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce 21.00 St. Moniuszko Senety Krym. 21.42 Prus w nowem oświetl. 22.00 koncert reklam. 22.15 Komunikat 22.20 Muz. tan. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Loża Szyderców 23.35 Muz. tan. z płyt 24.00—1.00 Muz. tan.

Warszawa niedziela 20. I. 1935.

8.55 Audycja poranna 9.40 Muz. z płyt 10.00 Utw. wokal. 10.30 Nabożeństwo 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krak. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Prz. teatr- 12.15 Por muz 13.oo Krajobraz 14.oo Muzyka lekka 15.oo Popatrzmy w przyszł 12.12 Ulub. muz 15.25 Prz rynków 15.35 Pios. górals 15.45 Pogad roln 16.oo Franuś i jego bliźnięta 16.20 Drobiazgi fortep 16.45 Pr dla dzieci 17.oo Muz do tańca 17.5o O książce gen. Sławoj-Składkowskiego 18.oo Teatr Wyob 19.oo Muz. lekka 19,45 Pr na dz nast 19.5o 2o.oo Koncert popul. 20,4o Dziennik wiecz. 2o.46 Jak prac, w Polsce 1o 52 Mu wesołej lwowskiej fali 21 2 Transm z Budapesztu 22,oo Skrz poczt techn. 22.15 Koncert rekl m. 22,3o Wiadom sport 22,45 Muzyka tan. 23,oo Wiadom meteor dla kom lotn 23,o5—23,3o D c muz tan 23 3o—23,3o Komunikat w ręz franc.

Warszawa poniedziałek 21. I.

6.45 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu 12,oo Hejnał z Krako 12,o3 Wiadom meteor 12,o5 Codz Prz Pr Polskiej 12,10 Koncert 13,oz Dziennik południ 13,o4 Utwory 15,oo Wiadom o eks polsk 15.35 Pr5 giełdowy 15.45 Koncert popul 16,45 Lekcja jęz niem 17,oo Recital 17,25 Skrzynka poczt 17,35 Pieśni 17,5o Zwierzęta w eimie 18,oo Skrz poczt rol 18.1o Przegląd filmowy 18,25 Muzyka symfon płyty 18,45 Program dla dzieci 19,oo Audycja żołnierska 19,25 Chwilka społeczne 19,3d Malowniczy kraj 19,45 Progr na dz nast 19,5o Wiadomości spora 2o,oo Piosenka 2o,45 Dziennik wiecć 2o,25 Jak pracujemy w Polsce 21,oo Koncert symf 21,45 Odczyt z Krakowa 22,oo Koncert reklamowy 22,3o Muzyk2 tan 23,oo Wiadom meteor 23,3o Raj zimowy w Polsce.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 16. I. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,25 — 16 75
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,0C — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 15 I. 1935 za

dolary amerykańskie	5.30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Ogłoszenia

o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe Działdowskie przystępuje do parcelacji majątku państw. Straszewy Płośnica o obszarze 305,44 ha, położonego w gminie Straszewy — Płośnica w powiecie działdowskim i wzywa chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Działdowie w terminie do dnia **9-go lutego 1935 r.**

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń można otrzymać w Starostwie.

Podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że Starostwo Morskie przystępuje do parcelacji majątków państwowych:

Kłanino—Połchówko o obszarze	69.12.68	ha
Gelbowo „	30.67.62	ha
Rokowo „	173.93,25	ha

położonych w powiecie morskim i wzywa chcących nabyć ziemię z tych majątków do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Morskiego w terminie do **10 lutego 1935 r.**

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń można otrzymać w Starostwie Morskiem w Wejherowie Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych gmach Starostwa pokój 25.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Kółko Rolnicze ogniskiem naszych prac.

Polska jest krajem wybitnie rolniczym, bowiem 70% ludności utrzymuje się z rolnictwa i mieszka na wsi. Taka przewaga mieszkańców wsi powinna zatem mieć słuszną przewagę gospodarczą i społeczną; takiej większości należy się odpowiednie stanowisko społeczne w państwie. Rzeczywistość jednak jest inna. W Polsce duże znaczenie i wpływ mają przemysłowcy, kapitaliści, wielka własność ziemska, bogate kupiectwo, urzędnicy, inteligencja, a nawet coś znaczą i robotnicy, zaś społeczność chłopska pozostaje na szarym końcu. Dlaczego tak jest? Dlatego, że wieś zamało przejawia w swej masie sił organizacyjnych; że wieś dotychczas czekała na zbawców, których zresztą miała niemało; że społeczność rolnicza, w stosunku do innych warstw społecznych, czuła się niższą, jakby podlejszą.

Bierność wsi pochodzi z czasów panowania zaborców i, aż do obecnej chwili, niewłaściwego nastawienia społecznego samej wsi. To psychiczne nastawienie, mające w sobie coś z poddaństwa, każe nam wyczekiwać czegoś, co samo przyjdzie, wyprowadzi z biedy i ogólnego zaniedbania, zaprowadzi ład i sprawiedliwość. Owo wyczekiwanie na zbawcę, który wyda jakieś zbawienne prawa i zarządzenia, prowadzi do zupełnego lenistwa myślowego i w pracy społecznej. Przeróżne obietnice, sypane z rogu obfitości, w celu pozyskania wsi, w postaci równych praw obywatelskich, wiedzy i władzy dla ludu, frontów do wsi, odgórnej przebudowy wsi— wszystko to, razem wzięte, usypia ludzi wsiowych i jeszcze bardziej pogłębia bierność, nieufność i kryzys, nietylko już materjalny, ale myślowy, co jest największem źródłem zła.

Skoro więc przeżyła tyle już doświadczeń, to chyba nie może już dalej na coś wyczekiwać, na nikogo liczyć, lecz musi usilnie sama organizować się w każdej dziedzinie pracy, poczynając od najmniejszych rzeczy, stopniowo, lecz stale, z wytrwałością posuwać się na coraz wyższe stopnie organizacyjne. Ze wieś może i jest już zdolna tworzyć własnemi siłami lepsze jutro, ale jutro, wypływające z potrzeb wsi, niech posłużą za przykład prace, prowadzone w okolicy i wsi Godzianowie, pow. skierniewickiego.

W 1918 roku powstało w Godzinowie Koło Młodzieży Wiejskiej, w którem przygotowuje się młodzież do pracy w organizacjach wsiowych. W tym również czasie pobudzone zostało do życia Kółko Rolnicze, zorganizowane przed wojną światową. Powoli lecz stale, Koło Młodzieży i Kółko Rolnicze, przez pracę uświadamiającą społecznie i zawodowo, przygotowały grunt pod przyszłe organizacje. Kółko Roln. zorganizowało Spółdzielnię Budowlaną dla wyrobów cementowych, następnie Straż Pożarną, włączając później do niej istniejącą orkiestrą amatorską, Straż Pożarna, z pokaźnej zapomogi Koła Młodzieży, składek gromady Godzianowa, zapomogi Sejmiku i różnych ofiar, zbudowała murowaną remizę, służącą do przechowiwania narzędzi, oraz na zebrania i przedstawienia amatorskie.

Po przygotowaniu gruntu, skolei organizuje Kółko Rolnicze w roku 1926 spółdzielnię mleczarską. Spółdzielnia ta rozwijając się, zakłada filje we wsiach: Lniśnie, gm. Głuchów i Słupi. W roku 1929 Spółdzielnia, przy pomocy pożyczki z Państwowego Banku Rolnego, wybudowała własny dom, za sumę 40 tysięcy złotych, na pół hektarowym placu, ofiarowanym przez gromadę wiejską. Działalność spółdzielni mleczarskiej, zahamowana nieco w 1931 i 32 roku, nabrała nanowo rozmachu w upiegłym i bieżącym roku. Za czas ostatnicc 11-tu miesięcy przeróbka mleka wynosi 640 tysięcy litrów, w porównaniu za takiż czas 1931 roku wzrost przeróbki wynosi 290 tysięcy litrów. Ilość członków powiększyła się o 95. Dostawcy mleka, tak zwani martwi, „zmartwychwstali", przybywa również filja w Byczkach, gm. Głucków.

Również z inicjatywy Kółka Rolniczego w 1927 roku powstało Koło Gospodyń, które rozwija swą działalność przez urządzanie kursów: gotowania, zdrowia, przetworów owocowych, mięsnych i prania; prowadzi konkursy: warzywny, wychowu kur i lniarski. W bieżącym roku Koło Gospodyń prowadziło letnią ochronkę dla dzieci, którą zamierza prowadzić i w roku przyszłym z tendencją przekształcenia na stałą.

Nie zapomniana również spółdzielczość spożywcza. W ub. roku zorganizowana została spółdzielnia spożywców, która połączyła się z istniejącej spółdzielni we wsi Lipce. Nie zorganizowano samodzielnej spółdzielni dlatego, by nie tworzyć słabej, drobnej instytucji, lecz wzmocniono istniejącą w pobliżu, która obecnie posiada 3 sklepy i składnicę przy stacji kolejowej w Płyćwi.

Myśleliśmy już we wsi i o spółdzielni piekarskiej. Została ona zorganizowana trzy lata temu, lecz nie mogła rozpocząć swej działalności, spowodu braku odpowiedniego lokalu. Zakrzątnięto się więc przy zgromadzeniu materjałów i z wiosną przyszłego roku podjęta zostanie budowa własnego budynku na placu, ofiarowanym przez gromadę

Nastawienie uspołeczniające Kółka Roln. i innych organizacyj przejawiło się i w innych kierunkach. Przez wieś przebiega duża ilość dróg, których naprawa i utrzymanie dokonuje się szarwarkiem. W ciągu ostatnich 7-miu lat stan dróg siłami wsi został zmieniony doniepoznania. Z funduszów gminy i pracą gromady zbudowano 3 mosty, z odpowiedniemi nasypami, przy dużym nakładzie pracy, oraz kilkanaście przepustów. Wyżwirowano około 10-ciu klm. dróg, które są obecnie tak dobre, jak szosa. Koło Młodzieży, z funduszów własnych i zapomogi gminy, wysadziło drzewami owocowemi 1 i pół klm. drogi. Zakładanie sadów, po ciężkiej zimie w 1928 r., przybrało większe rozmiary, przyczem z pomocą Kółka Roln. zakupiono duże ilości drzewek odpowiednich odmian.

Tak to, wszystkie organizacje w zgodnej współpracy przyczyniają się do wzrostu uświadomienia i ogólnego uspołecznienia, tworząc zwrot twarzą do wsi samej wsi!

Wyzwalajmy zatem własnym, samodzielnym chłopskim wysiłkiem ukryte w samej liczbie naszej siły. Twórzmy własne, a wsi potrzebne organizacje. Pracujmy w nich chętnie i umiejętnie. Niech poza naszą organizacją nie będzie ani chłopa, wówczas reszta społeczeństwa przestanie gadać o frontach do wsi, lecz z konieczności przystąpi do współpracy i współdziałania w ogólnym dążeniu do rozwoju Panstwa Polskiego.

Które Kółko w powiecie lubawskim może się poszczycić takiemi sukcesami? My stale się chwalimy, że stoimy tak wysoko a właśnie ta nasza zarozumiałość może zahamować nasz rozwój. Kółka Roln. powinne zabrać się również do takiej pracy.

Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich,

Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Towarzystwa Polniczego Powiatowego w Nowemmieście organizuje w powiecie lubawskim dalsze Koła Gospodyń Wiejskich. Dotąd zorganizowano 4 Koła Gospodyń Wiejskich i to w Ostrowitem, Krotoszynach, Tylicach i Rakowicach. Dalsze Koła są w organizacji a mianowicie w następujących miejscowościach.

Małe Bałówki, Grodziczno, Łąkorz Tuszewo Mikołajki, Skarlin, Lekarty, Lipinki, Lubawa, Nowydwór, Rożental, Sampława, Wonna, Wałdyki, Kazanice, Złotowo, Swiniarc, Zwiniarz, Zajączkowo, i Nowemiasto. Prosimy prezesów Kółek Rolniczych w wymienionych miejscowościach, ażeby zechcieli porozumieć się z czynnikiem społeczno-obywatelskim naszych właścicielek i wspólnie przygotowali teren pod przyszłe Koła. Jeżeli chodzi o organizację Kół Gospodyń Wiejskich, to powiat nasz jest na szarym końcu. Wzorem tu mogą nam być niektóre powiaty województw Centralnych które mają po 30—35 Kół Gospodyń Wiejskich, i po 600—900 członkiń. W bież. roku odbyła się w Warszawie wystawa z ramienia Kół Gaspodyń Wiejskich, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie i podziw.

Gospodynie lubawskie! śladem Waszych mężów starajcie się nie dać wyprzedzić przez inne powiaty. Kobiety miejskie mają rozmaite organizacje do których należą, czy Wy macie pozostać w tyle, czy Wy stale macie być uważane za tego szarego kopciuszka? Nie. na to pozwolić nie możecie. Zabierzcie się energicznie do organizacji Kół. Instruktorka Koła Wam zorganizować pomoże i pouczy jak w Kołach pracować macie, i jakie korzyści one wam przyniosą.

Program projektowany przez nas zebrań organizacyjnych podajemy niżej.

Program organizacyjnych zebrań Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie Lubawskim

23. I. 35	Grodziczno	o	godz.	9,30
„ „ „	Swiniarc	„	„	14,30
24. I. 35	Wałdyki	„	„	14
„ „ „	Złotowo	„	„	17
25. I. 35	Rożental	„	„	15
„ „ „	Kazanice	„	„	18
26. I. 35	Tuszewo	„	„	15
„ „ „	Zajączkowo	„	„	17.30
27. I. 35	Sampława	„	„	14.30
„ „ „	Lubawa	„	„	17
28. I. 35	Lekarty	„	„	15
„ „ „	Skarlin	„	„	18.30
29. I. 35	Lipinki	„	„	14.30
„ „ „	Łąkorz	„	„	17.30
30. I. 35	Mikołajki	„	„	14.30
„ „ „	M. Bałówki	„	„	17.30

Na zebranie przybędzie instruktorka Kół Gospodyń wiejskich z Brodnicy, Która zapozna zebrane z organizacją Kół Gospodyń Wiejsklch. W zebraniach, powinne wziąść udział wszystkie żony rolników, ich córki oraz te wszystkie panie, które z rolnictwem współpracują.

Prosimy tak p.p. prezesów Kółek Rolniczych, Ziemianki, jak inne osoby pracujące na terenie wsi, ażeby postarały się należycie zebranie zorganizować.

W razie spóźnienia prosimy na zebranie poczekać, gdyż zdarzyć się może, że na skutek nieodpowiedniej pogody wzgl. przeciągnięcie się zebrania prelegentka i delegat T. R. P. na zebranie się coskolwiek mogą spóźnić.

Do wiadomości Członkom Kół Prod. T. Chl.

Zmiana regulaminu. Z dniem 1. 1. 1935 r. został zmieniony 3-ci załącznik do regulaminu dla zgłoszeń indywidualnych i zbiorowych tak, że przedstawia się on następująco:

Załącznik 3.

Podział na klasy.

Do **I. klasy** zalicza się świnie: o grubości słoniny na łopatce: 3—5 cm.
„ grzbiecie: 2—3½ „
„ zadnie: 2—3½ „
o długości, mierzonej wisząco (od przedniego brzegu I-go żebra do wewn. brzegu kości łomowej) **nie mniejszej niż 71 cm.**

Do II. klasy zalicza się świnie o grubości słoniny na łopatce: 5,1—6 cm.
„ grzbiecie: 3,6—4 „
„ zadnie: 3,6—4 „
o długości niemiejszej niż 71 cm.

Do III. klasy zalicza się świnie o grubości słoniny na łopatce: 6,1—7¼ cm.
„ grzbiecie 4,1—5 „
„ zadnie 4,1—5 „
a takie świnie, które wykazują grubość słoniny, kwalifikującą sztukę do I lub II-ej klasy, lecz **krótszą niż 71 cm**. Dodatkowej wpłaty na jakość dostawca nie otrzyma, o ile miękkość i odpowiednia jekość słonimy, jak też przekrwienia dyskwalifikują świnię do klasy „Secunda".

Opłata na rzecz Izby. Zarzad Pom. Izby Roln. na posiedzeniu dnia 6, XII. 1934 r. uchwalił pobieranie opłaty w wysokości 50 gr. od każdej świni, przyjętej z terenu Pomorza przez przetwórnie bekonów i szynek.

Opłata będzie pobierana od producentów przy odstawie.

Opłata powyższa zostanie zużyta na utrzymanie i usprawnienie akcji związanej z kontraktowaniem dostaw żywca do bekoniarni.

Napasienie świń przed odstawą. Ponieważ wielu Producentów na ostatnich spędach w Lubawie, Nowemmiescie, Biskupcu, Jabłonowie dostarczyło świnie zupełnie wyraźnie napasione, przeto ostrzegam przed czemś podobnem wszystkich producentów, gdyż takie sztuki będą **bezwzględnie odrzucone**. O ile kto dostarczy dwukrotnie napasione świnie, które po uboju w Gdańsku stracą ponad 24% w stos. do wagi żywej, zostanie natychmiast skreślony z listy członków Koła Prod. a kontrakt jego unieważniony bez prawa odstawiania jakichkolwiek bekonów w przyszłości choćby bez kontraktu.

Inż. Zdzisław Włodek instr. hodow. P.T.R.

Walne zebranie Kółek Rolniczych w powiecie lubawskim na dzień 20 stycznia 1935 r.

Zielkowo o godzinie 15-tej.

Grodziczno. Walne zebranie Kółka Rolniczego i organizacyjne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich odbędzie się dnia 23 stycznia 35 r. o godz. 9,30. Przed zebraniem odbędzie się msza święta o godz. 8,30. T. R. P.

Czy jesteś już członkiem P. T. R.

Ewangelja

na niedzielę drugą po Trzech Królach.
zapisana u św. Jana rozdz. 2, w. 1—11.

W on czas: Odbyły się w Kanie galilejskiej gody weselne, i była tam Matka Jezusowa. Zaproszono też na gody Jezusa wraz z uczniami Jego. A gdy zabrakło wina, Matka Jezusowa rzecze do Niego: Wina nie mają. Jezus zaś odpowiada Jej: Mnie to zostaw, Niewiasto; nie nadeszłaż jeszcze godzina moja? Mówi tedy Matka Jego do sług: Zróbcie, cokolwiek wam poleci. A stało tam sześć stągwi kamiennych dla obrzędowych obmywań żydowskich; każda z nich zawierała po dwa lub trzy wiadra. Jezus mówi do nich: Nabełnijcie stągwie wodą. — I napełnili je aż po brzegi. Jezus tedy rzecze im: Zaczerpnijcie teraz, i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A kiedy gospodarz wesela skosztował wody, przemienionej w wino, — a nie wiedział, skądby się wzięło, wiedzieli zaś słudzy, co wodę wyczerpali, — odzywa się do pana młodego gospodarz wesela, i mówi doń: Każdy człowiek najpierw stawia dobre wino, a gorsze dopiero, gdy sobie podpiją; ty zaś dobre wino zachowałeś na sam koniec! Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie galilejskiej, i objawił chwałę swoją, — i uwierzyli weń uczniowie Jego.

Wykład.

Szczęśliwi oblubieńcy w Kanie Galilejskiej! Czemu? Bo „była tam — jak mówi ewangelja — Matka Jezusowa, wezwany też był i Jezus“.

Oblubieńcy i małżonkowie chrześcijańscy! Prawdziwe i trwałe szczęście kwitnąć Wam będzie po wszystkie dni życia Waszego, jeżeli Matka Jezusowa i Boski jej Syn przebywać będą wśród Was tak przy godach weselnych jak i później przez cały czas wspólnego Waszego pożycia. W tym celu

1) wzywajcie ich często, stale, aby przybyli do domu Waszego, modląc się regularnie rano i wieczór. Niestety po dziś dzień niema Boga w niejednej rodzinie, gdyż w poniewierkę i w zapomnienie popadł codzienny pacierz. „Bez Boga, — mawiali starzy Polacy — nie dojdzie ani do proga“! Bez Boga, bez modlitwy, jakże chcecie przejść przez życie całe?

Dzisiejsza ewangelja uczy nas, że choćby i cudu potrzeba, spełni się ten cud tam, gdzie małżonkowie z wiarą i ufnością zwrócą się za pośrednictwem Matki do Boskiego Syna.

2) Mówi tedy Matka jego do sług: „Zróbcie, cokolwiek wam poleci!“

Oto drugi warunek, który spełnić winniście, nowożeńcy i małżonkowie chrześcijańscy, o ile Bóg ma być z Wami. Cokolwiek Pan Jezus polecił Kościołowi św., tenże podaje nam jako wolę Bożą w przykazaniach swoich. Szczególniej małżeństwo otoczył Kościół katolicki troskliwą opieką i obwarował je przepisami, które niestety często się w naszych czasach przestępuje; nie poleca Kościół św., lecz zakazuje, aby narzeczeni przed ślubem pod jednym mieszkali dachem! Zakazuje także łączenia się związkiem małżeńskim z innowiercami i zakazuje przystępowania do ślubu cywilnego, gdy niema pewności, że uzyska także ślub kościelny. Zakazuje myśleć o rozwodzie, gdy w stadle małżeńskim pojawiają się rozczarowania, niesnaski i kłopoty A jednak?

W roku ubiegłym w Polsce 25.000 par małżeńskich wzięło rozwód a co gorsza, aby go uzyskać, odstąpiły te pary częściowo od wiary katolickiej i przeszły do innowierców. — Czy znalazły szczęście upragnione?

Bardzo to wątpliwe. Pewne atoli, że nie były one skojarzone tak jak Bóg i Kościół św. poleca; to też Bóg nie był z nimi! Musiały się rozpaść. Małżonkowie chrześcijańscy, jeżeli pragniecie uniknąć losu podobnego, pamiętajcie, że i w dalszem, codziennem pożyciu winniście uczynić wszystko, ale naprawdę wszystko tak jak Bóg polecił.

Czy sumienie w tym względzie żadnych Wam nie uczyni wyrzutów? — Obowiązek uczciwości małżeńskiej ułatwi Wam żywa pamięć o treści dzisiejszej ewangelji oraz upomnienie Zbawiciela: „Nie troszczcie się (ma się rozumieć „zbytnio“) mówiąc: Cóż będziemy jedli albo co będziemy pili albo czem się będziemy przyodziewali? Albowiem Ojciec Wasz Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież więc najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane“.

Z kroniki kościelnej.

Zaślubiny N. Marji Panny.

Szczegóły tych Zaślubin znamy tylko ze starożytnych podań, oraz z objawień Marji z Ogreda, św. Brygidy i Katarzyny Emmerich, ponieważ Ewangelja św. tylko krótką czyni o tem wzmiankę.

Według tych źródeł, kiedy Marja ukończyła lat czternaście, oznajmił jej Arcykapłan, że nadszedł czas aby opuściła świątynię i według prawa żydowskiego poszła zemąż. Marja pragnęła raczej całe życie poświęcić służbie Bożej, wobec czego kapłani chcąc roztrzygnąć tę wątpliwość, poprosili Boga o objawienie Jego woli. Wtedy to dał się słyszeć głos Boży, wzywający Arcykapłana, aby zwołał wszystkich młodzieńców z pokolenia Dawidowego. Każdy ma przynieść suchą gałązkę palmową, a czyja gałązka się zazieleni, ten ma być oblubieńcem Marji.

Kiedy przybyli już zawezwani młodzieńcy, każdy znich na swej gałązce napisał swe imię i oddał Arcykapłanowi, który złożył je wszystkie na ołtarzu. Zadna z pałązek jednak nie zakwitła, ponieważ okazało się, że nie wszyscy młodzieńcy się jeszcze zebrali. Zaczęto więc szukać i przyprowadzono Józefa, który również poświęcić się pragnął całkowicie służbie Bożej. Kiedy powtórnie złożono gałązki na ołtarzu, gałązka Józefa zazieleniła się i zakwitłą piękną lilją, a na jego głowie usiadła biała gołębica.

Sw. Józef nie był coprawda już młodzieńcem, postać jego była jednak piękna i kształtna. Wkrótce też pobłogosławił kapłan jego związek z Marją, a ceremonja ta odbyła się w kościele w Jerozolimie przy wielkim udziale ludu. Swojej oblubienicy dał Józef na znak wierności pierścień agatowy, ktury znajduje się dotąd jako cenna relikwia w skarbcu katedry w Perugji.

Uroczystość kościelna Zaślubin N. Marji Panny ze św. Józefem, obchodzona corocznie dn. 23 stycznia, powstała z początkiem XVIII wieku. Rozpowszechnił to święto zakon Franciszkanów za papieża Pawła III, a wr. 1725 papież Benedykt XIII rozciągnął tę uroczystość na cały świat katolicki.

Cud w Kanie Galilejskiej i jego znaczenie dla chrześcijaństwa.

Cudowna przemiana wody w wino, czyli pierwszy cud Chrystusa w Kanię Galilejskiej, opowiedziany jest w Ewangelji św. Jana, przeznaczonej na drugą niedzielę po Trzech Królach, która w b. roku przypada na dzień 20 stycznia.

Według tej Ewangelji w małej mieścinie galilejskiej, Kanie, odbywały się gody małżeńskie, na które zaproszono też Chrystusa i Matkę Najświętszą. Gdy w czasie wesela zabrakło wina, rzekła matka Jezusa do Niego: „Synu, wina nie mają“, 1 rzekł Jej Jezus: „Jeszcze nie przyszła godzina moja“. Rzekła matka jego sługom: „Cokolwiek wam rzecze, czyńcie“. Rozkazał więc Jezus sześć stągwi kamiennych napełnić wodą. Gdy to słudzy uczynili, rzekł im Jezus: „Czerpajcie teraz i zanieście przełożonemu wesela“. Kiedy zaś przełożony wesela skosztował tej wody, poznał, iż stała się ona już winem i to lepszego gatunku, niż poprzednio.

I właśnie ten cud ten sprawił, iż odtąd głęboką wiarę w Chrystusa i jego posłannictwo wzbudzili w sobie zarówno uczniowie boskiego Mistrza, jak i wszyscy obecni na weselu goście.

Jak uczą Ojcowie Kościoła, Chrystus Pan przyjął to zaproszenie na gody w Kanie Galilejskiej, aby według woli Ojca Przedwiecznego okazać cudem Swe Bóstwo i tym sposobem wzbudzić w ludziach wiarę w siebie. Tego celu Chrystus dokonał, gdyż jak mówi Ewangelista, wierzyli Weń uczniowie Jego.

Pozatem Chrystus Pan zamienieniem wody na wino chciał przyjść z pomocą ubóstwu narzeczonych i ocalić ich dobre imię. Swą obecnością na weselu uświęcił i uznał małżeństwo jako stan miły Bogu, a w końcu własnym przykładem wskazał nam Zbawiciel, że wolno chrześcijanowi skromnie i przyzwoicie zabawić się w odpowiedniem gronie, bez szkody na ciele i duszy. Cud w Kanie Galilejskiej jest więc jakoby uświęceniem tradycji małżeństwa, związku, pobłogosławionego przez Boga.

Komunikaty.
Kalendarze nadeszły.

Komunikujemy członkom naszym, że nadeszły już kalendarze „Notatniki“ i nowa przesyłka kalendarzy gospodarskich.

Prosimy zatem o odbiór zamówionych kalendarzy. Tow. Roln. Pow.

Stacja knura.

U rolnika Kazimierza Dreszla w Marzęcicach i Teofila Kornackiego w Swiniarcu założone zostały stacje knurów zawodowych rasy bekonowej.

Z wymienionej stacji winni okoliczni rolnicy, szczególnie członkowie Kół Porad. Trzody Chlewnej korzystać w jaknajszerszej mierze.

Pamiętajcie o ptaszkach w zimie.

W zimie różne ptaki, jak wróble, kowaliki, a zwłaszcza liczne sikorki wyczekują przed oknami cierpliwie na „okruchy ze stołu“.

Nastały mrozy, trudno jest znaleźć pożywienie, więc też ptaki przylatują pod ludzkie domostwa, aby otrzymać pokarm od ludzi, którym są tak w lecie pożyteczne. U nas nie docenia się sprawy dokarmiania ptaków w zimie, wskutek czego znaczna ich część ginie z zimna i głodu. A przecież urządzenie karmików jest tak łatwe i proste, jak również nie wymaga dużych nakładów pieniędzy.

Najprostszym karmikiem jest zwykła deseczka z listewką, zabezpieczającą pokarm od wiatru, którą umocowuje się na paliku w miejscu zacisznem, gdzie mało chodzą ludzie. Ptactwo może więc spokojnie żerować, niepłoszone widokiem ludzi.

Pożywienie w okresie mrozów powinno być tłuste, sprzyjające organizmowi do wytwarzania ciepła, a więc ziarna konopi, lnu, mchu z dodatkiem głogu, jarzębiny, jałowca itp. Dobra jest też kasza jęczmienna lub gryczana.

Dla sikorek najlepszem pożywieniem są zwierzęce tłuszcze, jak słonina lub łój, któremi sikorki wprost się objadają. Słoninę należy przywiązać sznurkiem do gałęzi drzew lub specjalnych kijów, zaś łój należy zapychać w wywiercone w kijach otwory.

Tak zwane „okruchy“ chleba lub bułki nie są zbyt dobrym pokarmem, gdyż pod wpływem wilgoci kwaśnieją, a spożyte przez głodne ptactwo powodują chorobę żołądka.

Jak więc widzicie, dzieci, dokarmianie ptaków w zimie nie nastręcza większych trudności, a pożytek jest oczywisty. Młodzież w pierwszym rzędzie winna zająć się dokarmianiem tych miłych istot.

Organizacja Spółkowa Odtłuszczeniu mleka.

Tuszewo. Z inicjatywy p. Miłoszewskiego, prezesa Kółka Roln. w Tuszewie utworzono odtłuszczarnie mleka, opartą na wzajemnej odpowiedzialności. Odtłuszczarnia ta w krótkim stosunkowo czasie wykazała, ile tracą rolnicy, jeśli muszą korzystać z kosztownego pośrednictwa. Otóż w ciągu jednego miesiąca spółkowa odtłuszczarnia mogła, — licząc gotówką przysporzyć swoim członkom około 700 zł. zysku. Zysk rolników, dostawców mleko pochodzi z należycie gradowanego mleka, które w stosunku do prywatnych odtłuszczarni ma % tłuszczu około 0,5% wyższy, 90% mleka chudego, wobec 80% wydawanego przez prywatne odtłuszczarnie. które często mieszają mleko z wodą z prowizji za odciąganie oraz rzetelnej i pewnej wypłaty. Licząc dzienny obrót mleka 1500 litrów po 0,5% a 2 gr za % wyniesie rachunek 750 procentów, czyli 15.00 zł., miesięcznie 450 zł. strata mleka chudego 150 litrów a 2 gr = 3 zł. dziennie, czyli 90 zł. miesięcznie prowizja za odtłuszczenie 0,2% a 2 gr, co równa się 6 zł dziennie, czyli 180 zł miesięcznie (Razem 720 zł.)

Powiat lubawski, który ma najbardziej rozgałęzioną sieć odtłuszczania traci na samem mleku miesięcznie tysiące złotych. Dlatego też w interesie samych rolników leży, ażeby wreszcie ująć swoje sprawy we własne ręce i nie dzielić się zarobkiem przy i tak już niskich cenach ze zbyt licznemi odśmietańczarniami.

Za przykładem Tuszewa organizuje się dalsze odtłuszczarnie spółkowe i to w Kazanicach (powstała już), w Tylicach, w Prątnicy, Zwiniarzu, w Łąkorzu, Kurzętniku, N. Brzoziu, Złotowie i innych miejscowościach. W niedalekiej przyszłości ruch ten niechybnie obejmie szersze kręgi, zmusi zbyt słabe i szkodliwe placówki do ewakuacji i uzdrowi teren T. R. P.

O bezpłatne powszechne nauczanie.

WARSZAWA. 13. bm. odbyły się dalsze obrady delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. W czasie obrad podkreślano na każdym kroku konieczność utrzymania bezpłatnego powszechnego nauczania. Zasada ta powinna być zagwarantowana i w nowej konstytucji. Postulaty te wyrażono również w depeszach do P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, jak również w przemówieniach, wygłoszonych na zjeździe.

Na uwagę zasługuje pewien ustęp z wygłoszonego referatu, w którym prelegent domagał się uniezależnienia nauczycielstwa od władz administracyjnych, żądając jednocześnie bezpłatnych praktyk nauczycielskich i powiększenia ilości etatów nauczycielskich.